

# GŁOS GOSTYNIŃSKI.

Organ społeczno-gospodarczo-handlowy i literacki, tygodnik poświęcony  
sprawom Gostynina i okolicy.

Przedpłata: kwartalnie 240 mk.  
miesięcznie 80 mk.  
num. pojed. 20 mk.  
Za przesył. poczt. miesięcz. 20 mk

Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.  
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.  
Artykuły i korespondencje bezimienne nie będą  
uwzględniane.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petiowy je-  
dnorazowy na 1 str.  
i w tekście mk. 50  
po tekście mk. 30

Redakcja otwarta od 10—12 i od 2—4

Redaktor przyjmuje od 2—4 po południu.

## KRYTYKA A CZYN

Spółczeństwo nasze, wychowane pod obcymi i wrogimi rządami, które powstrzymywały jego rozwój, tamowały i utrudniały oświatę, wszelki zaś choćby najmniejszy przeblask samodzielności karaly srogo i bezlitośnie, musiało stracić coś ze swej tężyzny duchowej, musiało nabrać wielu cech specyficznych, właściwych narodom pozbawionym wolności.

Toteż zarówno grupy, jak i jednostki, mając skrępowane ręce i zakneblowane usta, nie mając prawa zabierania głosu w sprawach obchodzących kraj cały i poszczególne obywateli; - zamknęły się egoistycznie w sobie.

Zasklepiając się w „skorupkach“ mieszkań własnych, gromadząc się w cukierniach i restauracjach, nie przestały jednak czynić odruchów, w celu zamianifestowania swego niezadowolenia, a przede wszystkim krytykować krzywdzących i niesprawiedliwych zarządzeń i nieporządków w kraju.

Krytyka była ich pracą, ich życiem; krytyka stała się ich jedynym obywatelskim czynem.

Krytyka ta jednakże opierała się na zgodnych z sumieniem zasadach, zmierzających: 1) do rozbudzenia w każdym obywatelu polskim wiary we własne i swego społeczeństwa siły moralne i duchowe; 2) nauczenia go cenić i szanować godność imienia Polaka; 3) chronienia słabszych jednostek od zatyru i wynarodowienia.

Krytyka ta starała się wpoić w społeczeństwo przekonanie, że tylko my sami sobie urządzimy Polskę najlepiej, - „z naszej Polski zrobim raj“. Krytyka wreszcie tego, co obce miała cel zupełnie jasny i zgodny z dążeniem całego Narodu, do zdobycia niepodległości. Marzenia te dzisiaj się ziściły. Życzenie: „Zdejmcie kajdany, dajcie mi broń,“ - stało się faktem dokonany.

I stał się wielki cud w Europie - zmartwychwstała Polska.

Siła zapalu i bohaterstwa swych dzieci skruszyła okowy, zrzuciła kaganiec, tamujący jej dotąd mowę.

I Naród polski stał się znowu narodem żywym, narodem, którego imię, mowa i samię znane są dzisiaj całemu światu.

Lecz czemuż Polak z tej wolności, której tak długo wyglądał, do której w więzieniach tak tęsknił, za którą w tajgach Sybiru ginął, nie korzysta? Wolnym jest, a życie jego idzie dalej niewoli szlakiem. Wolno

mu, a nie kroczy drogą wskazaną przez krytyków—marzycieli... Ma ręce wolne, a nic nie czyni, by „z naszej Polski zrobić raj“? O, bo wolność dla bardzo wielu obywateli jest tylko złudzeniem!!

Dusze ich podawnemu skute są kajdanami niewoli. Kajdany te wżarły się w ciało, rdzą zatruly krew stały się dla nich celem i życiem samem. Próżne są hasła: „wzwyż, do lotu, do wolności!“ Niewolnik z łańcuchem rozstać się nie chce. Próżne wołania: „Polska w niebezpieczeństwie!“ Niewolnik rąk do jej ratowania nie przyłoży.

Beznadziejne wezwania: „Ojczyzna w potrzebie!“ Niewolnik zawsze sianem się wykręci i grosza ofiary nie da. Dla niewolnika zbędne są potrzeby kraju i narodu, dla niego tylko wolność używania i dostatki—do ofiar i pracy niech biorą się głupcy.

Głupcami tymi są według zdań wielu wszystkich ci, którzy albo mniej zarabiają, albo mniej wybitne zajmują stanowiska, lub wreszcie —mniej ważą fizycznie.

Dla takich „filozofów“ rozum, prawość charakteru, uczciwość, pracowitość nie mają żadnego znaczenia.

Tacy niewolnicy chcą być solą ziemi, chcą być kierownikami innych, nie mając do tego najmniejszych danych. Odsądzają oni od czci i wiary ludzi najlepszych chęci, ludzi inicjatywy, pracy i zasługi: krytykują wszystkich i wszystko, na prawo i lewo, a sami zajmują się jedynie mlóceniem pustej słomy, plotkami i obmową, z zapalem godnym lepszej sprawy.

Tacy krytycy, to godne politowania warcholy, intrygańcy, obmówcy i plotkarze, to nie budowniczości państwa i lepsi w narodzie, a wyrodni grabarze; nie tylko bowiem **sami nic dobrego nie robią**, lecz za wszelką cenę bodajby podstępem, starają się ludzi pracy i zasługi zniesławić, zepsuć im wobec społeczeństwa dobrą opinię, aby ostatecznie zniechęcić je do pracy; zniszczyć zaczęte przez nich dzieło.

Takich krytyków—niewolników mamy u siebie wszędzie. Widzimy ich i w Sejmie

i na stanowiskach społecznych i państwowych — wszędzie chcą zająć naczelne stanowiska, a owoc tej ich wysoce nieetycznej pracy szerzy tylko zamęt i kłótnie; rozbija jedność rodzin, spółek i narodu; powstrzymuje rozwój kraju ojczystego.

Taka krytyka, to czyn wysoce nieobywatelski; takiej krytyki strzec się winniśmy jak złego ducha; tego rodzaju krytyki, jako największej naszej obecnej wady i plagi społecznej, powinniśmy się pozbyć raz na zawsze, jeżeli chcemy zasłużyć w historii na miano dobrych i rozumnych Polaków i obywateli.

O tem, czy i jaka krytyka ma rację bytu, pomówimy później.

*Ski.*

W imię bezstronności redakcja umieszcza niżej sprostowanie Magistratu m. Gostynina.

## Odpowiedź Magistratu.

W № 1 z dnia 1 stycznia 1922 r. „Głosu Gostynińskiego“ w artykule „z Rady Miejskiej“, powiedziano, że w Radzie Miejskiej „wszystkie uchwały, z małemi tylko wyjątkami, są przeprowadzane z korzyścią dla Magistratu, przynosząc tem samem często bardzo większą jeszcze stratę mieszkańcom“ i wreszcie, że jakoby Magistrat ciągnął korzyści z tytułu dotychczasowego złego wynagrodzenia stróżów nocnych.

Pomijając nieudatny styl sprawozdania, poruszona w nim sprawa przedstawia się w zupełnie innem świetle. Autor artykułu ukrywający się pod znakami P. M., jest albo zupełnie nie obeznany ze sprawami i przepisami o samorządzie miejskim, nie rozumie wyrazu „Magistrat“, nie zna kompetencji i obowiązków tego organu i dlatego wszelką wstrzeźliwość Rady Miejskiej i Magistratu w czynieniu rozchodów uważa za korzyść dla tego ostatniego, albo też, co należy przypuszczać, usiłuje w sposób daleki od prawdy pobudzić ludność miasta

przeciwko swym przedstawicielom, zadają równocześnie kłam programowi „Głosu“ nakreślonego w pierwszym numerze swego wydawnictwa z dnia 25 grudnia r. z. w artykule „Do czytelników“, boć przecie rzucaniem oszczerstw nie „godzi się zwaśnione między sobą stany“ i nie służy się oświacie i miłości Ojczyzny. W tymże artykule powiedziano, że niektórzy radni podczas obrad zasypiają na sali posiedzeń i że przewodniczący miał powiedzieć, że przeprowadza takie uchwały, jakie mu się podobają, co jest równie kłamstwem. Przedewszystkiem przewodniczący nigdy nie mówił o tem, że przeprowadza uchwały takie, jakie mu się podobają, a nadmienił tylko, że ludzie zli—warcholi głośno o tem w mieście. W skład Rady Miejskiej wchodzi ludzie z wyższym i średnim wykształceniem i są w większości (z wyższym wyksz. 3, średnim 10 czł.) Obrady na kilku punktach, postawionych na porządku dziennym, trwają po 6 a nieraz 8 godzin. Sprawy zawsze bywają wszechstronnie omawiane i wyświetlane, a oprócz tego wszelkie uchwały dotyczące się upoważnienia Magistratu do wydatkowania sum miejskich, stosownie do istniejących przepisów, wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

„Jaki pan, taki kram“, mówi przysłowie polskie. Jakie społeczeństwo, tacy jego wybranci. Społeczeństwo wybrało takich przedstawicieli, na jakich go było stać. Czy można w tak lekceważący i oszczerczy sposób wyrażać się o społeczeństwie? Czy możliwym jest, aby przy przytoczonym wyżej porządku rzeczy zapadały uchwały Rady Miejskiej z uszczerbkiem dla ogółu mieszkańców. Należy przypuszczać, że sam szanow. sprawozdawca na posiedzeniu, które skrytykował, spał gdy tego wszystkiego nie zauważył.

Magistrat zatem oświadcza, że jako taki, żadnych korzyści ani z tytułu uchwał Rady Miejskiej, ani z tytułu niedostatecznego wynagrodzenia, czy to stróży nocnych

czy też innych pracowników miejskich, nie ciągnie, gdyż jest to wprost niemożliwe.

z szacunkiem:

Burmistrz: Żyliński

Członkowie Magistratu Wł. Kożuchowski,  
P. Kozłowski, Wódkowski.

Sekretarz Brokop

## Z Rady Miejskiej.



Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 29 grudnia r. ub. jednogłośnie przyjęto projekt Magistratu wyasygnowania z kasy miejskiej 100,000 mk. na plebiscyt wileński.

Zaznaczyć trzeba, że w dyskusji nad tym projektem niektórzy radni proponowali uchwalenia 125—150, a nawet, 200 tysięcy mk. lecz ten poryw patriotyczny powstrzymał p. przewodniczący, tłumacząc brakiem gotówki.

Następnym punktem porządku dziennego było rozpatrywanie projektu Magistratu, wzięcia udziału w wybrukowaniu dojazdu do projektowanej stacji towarowej w Sierakówku na przestrzeni  $\frac{1}{2}$  kilometra. Rada Miejska po bardzo długiej i wyczerpującej dyskusji, większością 11 głosów przeciw 6, wniosek odrzuciła.

Następnym punktem porz. dz. była rozpatrywana skarga urzędników miejskich na radnego p. Zajączkowskiego, za złe traktowanie ich i szkodliwe wystąpienia przeciw uchwałom Rady Miejskiej. W dyskusji po jasnych i rzeczowych wywodach członka magistratu, p. Kożuchowskiego, Rada Miejska zaproponowała radnemu Zajączkowskiemu, złożyć na plebiscyt wileński 1000 mk. na co tenże się zgodził.

Otrzymałiśmy z Powiatowego Urzędu Zdrowia w Gostyninie z prośbą o umieszczenie w naszym piśmie

### L. 94 Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego

w przedmiocie uprzywilejowania ubogiej ludności nabywania niektórych lekarstw.

Na zasadzie art. 2 p. 13 i ast. 11 Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 19/VI 1919 r., (Dz. Pr. P. P. № 63 poz. 371 r. 1919) zarządzam co następuje:

Art. 1. Dla osób ubogich ustanawia się za lekarstwa poniżej wyszczególnione następującą taksę aptekarską:

	Formuła	Cena
№ 1.	Zinci sulfuruci 0,12 Aq. dest. 30,0	75 mk.
№ 2.	Ac. acetylo-salic. 0,5 o, T. o. № 10	50 "
№ 3.	Morphi muriat. 0,01 Sacchari albi 0,2 Mfp. d. t. d. № 10	125 "
№ 4.	Camphor. 0,1 Sacchari 0,2 d.t.d. № 6 in oblat	50 "
№ 5.	Hydr. chlor. Mit. 0,015 Sacchari 0,3 d, t. d. № 6	50 "
№ 6.	Opii Puri 0,015 Sacch. albi 0,2 d.t.d. № VI	50 "
№ 7.	Calci chlorati 10,0 aq. dest. ad 200,0	75 "
№ 8.	Liq. Pearsoni 5,0 Tinct. ferri pom. 10,0	75 "
№ 9.	Inf. fol. Digitalis titr e 1,0 ad 200,0	75 "
№ 10.	Inf. fol. Digitalis titr. e 0,5 ad 200,0	75 "
№ 11.	Kreozoti fagi 3,0 Tinct. Gentian. 12,0	175 "
№ 12.	Natri sulfurici 10,0 " bicarbon 5,0 " chlorati 3,0 aq. dest. 200,0	75 "

Art. 2. Osobą ubogą w rozumieniu art. 1 jest, z wyjątkiem osób korzystających z bezpłatnej pomocy lekarskiej z tytułu ubezpieczenia społecznego, lub z tytułu zajęcia w instytucji udzielającej swoim pracownikom bezpłatnej pomocy lekarskiej każdy, dla kogo poniesienie kosztów nabycia lekarstw po cenach zwykłej taksy aptekarskiej uniemożliwiłoby utrzymanie własne lub też najbliższej rodziny.

Art. 3. Każdy lekarz winien jest po stwierdzeniu ubóstwa osoby leczonej, zapisać dla niej lekarstwo w formie i dozach określonych w art. 1 o ile lekarstwa te są dla celów leczenia osoby ubogiej potrzebne, oraz oznaczyć receptę adnotacją „pro paupere” oraz nazwiskiem i adresem chorego.

Art. 4. Apteki obowiązane są wydawać na podstawie recept odpowiadających pod względem ich oznaczenia i treści warunkom art. 3, lekarstwa po cenach określonych w art. 1, przyczem naczynia i opakowanie „ex edito” mogą być jak najprostrze.

Art. 5. Rozporządzenie niniejsze należy wywiesić w każdej aptece w miejscu widocznym

Art. 6. Dotychczasowe przepisy, o ile są sprzeczne z postanowieniami niniejszego rozporządzenia, tracą moc obowiązującą.

Art. 7. Przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karane wedle postanowień ustaw karnych.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje w b. za-

borze rosyjskim i w b. zaborze austriackim od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Warszawa dn. 3 kwietnia 1920 r.

Minister Zdrowia Publicznego  
w. z. W. CHODŹKO.

## Walka z alkoholizmem.

Powiatowa Komisja do Walki z Alkoholizmem na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 1921 r. wyznaczyła na rok 1922 następujące miejsca sprzedaży napojów alkoholowych: dla miasta Gostynina 4 (cztery) miejsca na restauracje z wyszynkiem alkoholu: jedno miejsce przy ul. Kutnowskiej, jedno miejsce w rynku, jedno miejsce w ul. Kowalskiej i jedno miejsce w ulicy Gąbińskiej (św. Florjana); 2 miejsca na sprzedaż alkoholu w naczyniach zamkniętych przy ul. Kutnowskiej;

dla miasta Gębina dla restauracji z wyszynkiem alkoholu 2 (dwa miejsca)  
1) jedno miejsce w rynku, drugie miejsce róg Kutnowskiej i Południowej;  
2) na miejsce sprzedaży alkoholu w naczyniach zamkniętych jedno miejsce w rynku.

W pozostałych gminach ustala Komisja następujące miejsca sprzedaży alkoholu w połączeniu z restauracjami:

- 1) Słubice,
- 2) Kiernozia,
- 3) Skrzany (Lisica)
- 4) Sanniki, miejscowość Osmolin Sanniki wieś,
- 5) Lucień, miejscowość Rogożewek
- 6) Łack, osada Radziwie dwa miejsca, Łack wieś jedno miejsce
- 7) Czermno jedno miejsce, miejscowość Juliszew.

Jako kandydatów do otrzymania koncesji podano:

- 1) Ignacego Stasikowskiego, 2) Adolfa Rystofa, 3) Adama Wódkowskiego, 4) Ignacego Bukowskiego, 5) Arona Breslera, 6) Jana Dengla, 7) Julję Lendzion, 8) Józefa Gacińskiego, 9) Sarę Hirsberg, 10) Józefa Pietrzaka, 11) Gustawa Nadlera, 12) Władysława Kacprzaka, 13) Aleksandra Furmanka, 14) Jana Stańczaka, 15) Juljusza Kamenca, 16) Pawła Lendzińskiego, 17) Ludwika Jabłczyńskiego, 18) Wacława Ozimkiewicza i 19) Emila Urbana.

# KRONIKA

## OD REDAKCJI.

Z powodu święta Trzech Króli, numer dzisiejszy opuścił prasę na 6 stronach.

Lekcje w szkołach rozpoczną się w dniu 10 b. m. o godzinie 9-ej rano.

## Ślizgawica na chodnikach.

Do kogo należy dopilnowanie, aby chodniki w czasie ślizgawicy były posypywane, w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków?

## Oplata za paszporty zagraniczne.

Dowiadujemy się ze Starostwa, że z dniem 1 grudnia 1921 r. w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25/XI 1921 roku została podniesiona opłata za paszport zagraniczny z mk. 600 do 6000. Powyższa opłata obowiązuje również przy przedłużaniu terminu paszportu zagranicz.

## Napady bandyckie.

W poniedziałek 2 stycznia 2-ch bandytów nieznanymi z nazwiska dokonało napadu we wsi Gilówka - Dolna, na pograniczu powiatów Gostynińskiego i Sochaczewskiego. Policja z Iłowa jednego z nich położyła trupem, drugiego zaś ciężko raniła. Ranny bandyta, jak się dowiadujemy zmarł wkrótce w pobliskim lesie.

W Guzewie gm. Szczawin w nocy z dn. 2-go na 3-ci b.m. o godzinie 7-ej, 2-aj bandyci Fijałkowski i drugi, którego nazwiska narazie nie wiemy, obaj z Żychlina, zamierzali dokonać napadu. Sztuka ta jednakże im się nie udała, gdyż zaalarmowana ludność stawiała opór; w walce obaj bandyci zostali zabici.

Nauczycielka wychowawczyni z ajac v dobrze niemiętki, muzykę (konserwatorium), poszukuje miejsca do dzieci nie niżej 6 lat. Świadectwa: roczne i trzyletnie. Postrestante „Gostynin A. J.”

## LAMIGŁÓWKA

z 57 zgłosek a mianowicie:

a—a—al—ba—be—brat—bar—bra—brew—biór—ca  
ca—char—cel—dy—cep—da—del—dło—dzie—e—  
ech—ge—ig—jasz—jo—kar—kam—nał—lie—tek—  
łop—mar—me—ni—no—pas—pis—ra—re—rou—  
rum—izę—sy—sza—ta—to—to—te—tyst—u—uz—  
za—zaw—zło—zwle—zdra.

1. Arcykapłan izraelski.
2. Roślina (leczniczy środek).
3. Wstrętny występ.
4. Zewnętrzna ozdoba.
5. Stół do liczenia monety.
6. Potomek Abrahama.
7. Książeczki do notowania.
8. Przyrząd do wyszywania (w drugim przyp. l. mn.
9. Wykrzyknik.
10. Ryba.
11. Bussola.
12. Kamień drogocenny.
13. Przepis doktora.
14. Duchowny.
- 15! Cześć uprząży.
16. Człowiek do niczego.
17. Początkowa nauka dla dzieci.
18. Naczynie.
19. Zoologja.
20. Dostojeństwo w wojsku.
21. Nauka.

Litery początkowe i końcowe czytane z góry na dół utworzą wyrazy oznaczające chlubę Polaków.

Za dobre rozwiązanie łamigłówni Redakcja przeznacza książkę drogą losowania

Jest do sprzedania w Gostyninie dom murowany 2 piętrowy 2 oficyny i ogród owocowy 1 morgowy.

Wiadomość w Redakcji Głosu.

W lipcu 1921 r. zagubione zostały dokumenty: świadectwo zwolnienia z wojska wydane przez 37 p. p. w Kutnie z rocznika 1899, oraz karte odroczenia, wydaną przez P. K. U w Łowiczu, obydwie na imię mieszkańca wsi Stanisławów, gm. Oporów powiatu Kutnowskiego CZESŁAWA OLSZEWSKIEGO obecnie nauczyciela szkoły powszechnej w Szczawinie poczta Gąbin.

## MANICURE

Przyjmuje codziennie Ul. Kutnowska № 17

# BANK KREDYTOWY W WARSZAWIE.

## Agentura w Gostyninie.

Kapitał zakładowy 150,000,000 Mk.

Kapitał rezerwowy 77,000,000 Mk.

### CENTRALA W WARSZAWIE

MAZOWIECKA 9

#### ODDZIAŁY MIĘJSKIE:

1 oddział Miejski—Krakowskie Przedm. 5.

2 oddz. Miejski—Krakowskie Przedm. 27.

#### ODDZIAŁY PROWINCJONALNE:

Białystok, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełmża, Chojnice, Drohobycz, Działdów, Dubno, Fordon, Gostynin, Grudziądz, Kartuzy, Lidzbark, Lipno, Łuck, Mińsk Mazow., Nakło, Pińsk, Poznań, Rawa Mazowiecka, Rawicz, Równo, Rypin, Siedlce, Szubin, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wilno, Włocławek, Zakopane, Zbąszyń.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Otwiera rachunki bieżące i przekazowe.

Przyjmuje i wydaje przekazy krajowe i zagraniczne.

Kupuje waluty zagraniczne i papiery wartościowe.

Przyjmuje depozyty i wkłady długo—i krótko terminowe na oprocentowane od 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub>—6<sup>o</sup>/<sub>o</sub>.

Przyjmuje do inkasa frachty, weksle i czeki.

Udziela pożyczek i finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

Bank czynny od godz. 9-ej rano—2' pp.

#### UDZIELAM KOREPETYCJI

Przysposabiam do egzaminów, specjalność język łaciński.

Wiadomość w redakcji.

#### L e k a r z

Doktor Medyc. WITOLD JURAKA

Gostynin, Rynek, 23

Przyjmuje chorych od 10—12 i 3—5.

#### Do sprzedania tanio

106 mórg ziemi V klasy, w tej liczbie 40 mórg zagałniku.

Wiadomość w Administracji Głosu.

D. 14/X zagubiona została karta powołania popisowego 1920 r. WALENTEGO LYSIAKA, proadzonego d. 31/I 1902 r. ze wsi Jaworek gm. Lucień, wydana przez P. K. U. Łowicz za № 84/26.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Gostynin, ul. Kutnowska 23; dla depeusz: Gostynin, Głos

Redaktor: ALEXANDER SMOLEWICZ

Wydawca: WŁ. KOZUCHOWSKI



WŁ. KOZUCHOWSKI GOSTYNIŃ